

NADNIEMEŃSKI KURJER POLSKI

Orzeszkowej 13-14-15-16
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja 10-11-4-6

Prenumerata miesięczna zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 196

Rok II

GRODNO

piątek 17 lipca 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m zał. 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń skład strony 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłowniku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Na marginesie odpowiedzi w sprawie interpelacji

Jesteśmy zwolennikami polemiki, choćby tylko z tego względu, że wprawdza ona nerw życia w młotwe stosunki naszego obu-marłego miasteczka.

Z tego też względu z przyjemnością zamieściliśmy polemiczny artykuł p. Zaleskiego w sprawie interpelacji Ks. Kaczyńskiego, tam bardziej, że z artykułu Sz. Antora widać głęboką wiarę w swe słowa i najmocniejsze przekonanie o słuszności broniącej przeszły sprawy.

Tak rzadko dziś znaleźć można prawdziwy entuzjazm w dodatku wynikający z czysto altruistycznych pobudek, że cenimy go bezwzględnie i szanować należy.

Na karb owego entuzjazmu w dobrej sprawie klasę również należy różna gorące wyrażenia, lekką ironię i dużą dozę złośliwości, czem autor wzmocnił i ożywił swój polemiczny artykuł, jak również należy z całą dobrą wiarą przyjąć na r/k dobrej sprawy te wszystkie momenty w jego artykule, które pod względem logiki i spokoju rozumowania niezapelnile wytrzymują krytykę.

W artykule p. Zaleskiego przebijają wyraźnie 2 przewodnie linie, po których idzie jego rozumowanie, 1-a jest to główna treść sprawy — stanowiona jednocześnie treść interpelacji Ks. Kaczyńskiego i 2-ga to animozja, nieniejsza czy słuszna, czy nie do tutejszego Urzędu Ziemskiego.

Z dość zjadliwymi miejscami treści pisma, pikującej w zupełnie zresztą kulturowy sposób domniemanego autora naszego artykułu w sprawie parcelacji Żydomińskiej, widoczne jest jak na dłoni, że Sz. autor posiada o autorstwo naszych artykułów kogoś, stojącego blisko Urzędu Ziemskiego, lub będącego nawet członkiem tegoż, a w najgorszym razie posadza U. Z. o to, że jest on inspiratorem tego artykułu.

Nie możemy się dziwić p. Zaleskiemu, że stojąc zdala od tych spraw, tembardziej, jako człowiek zamieszany, sądzi ogólnie o sprawie, na zasadzie danych, jakie wyosił, nał ze stosunków swych z N. Dz. Kresowym, iż jest ona jedynie warsztatem korektorskim cudzych wypracowań, lub przeżuwalnią cudzych myśli. Nie możemy się dziwić, pow-

tarzamy, gdyż nawet N. Zycie w swej wzmiance o naszym artykule podobny pogląd wyjawilo, jako pewnik matematyczny.

Dzięki impotencji umysłowej N. Dz. Kresowego wytworzyło się nieśwety w naszym Grodnie takie mniemanie, że w każdej sprawie poruszanej w prasie bezpośrednio osobiście głos zabiera jedynie osoba zainteresowana, uważając pokój redakcyjny za warsztat do wykonania swego własnego „kawałka”.

Zdanie to wygłaszają nawet tacy ludzie, którzy ze względu na otrzymane wykształcenie i zajmowane stanowisko obowiązują się do odrębiny krytycyzmu i logiki myślenia.

Naprz. niejednemu z inteligentnych na pozór ludzi nikt nie wybiję z głowy, że artykuły w sprawie teatralnej nie są pisane osobiście przez p. Skąpskiego, zaś, inne przez odpowiedzialnie zainteresowane osoby. Dlaczegoż tedy p. Zaleski nie ma sądzić, że artykuły w sprawie parcelacji Żydomińskiej pisali bodaj że nie sam Prezes Urzędu Ziemskiego?

Dla uniknięcia nieporozumienia pozwalamy sobie zapisać Sz. autora, że w tym wypadku udział O. U. Z. ogranicza się jedynie na zezwoleniu nam na przejrzenie dokumentów i planów, na podstawie których oparty jest nasz artykuł w sprawie omawianej.

Biorąc za podstawę te dokumenty z całą szczerością w naszym artykule stanęliśmy na gruncie faktycznym, nie wglębiając się w za kulisową stronę sprawy, którą autor „odpowiedzi” wysunął na plan pierwszy, opierając na niej cały swój oskarżeniowy „przeciwko” Urzędowi Ziemskiemu.

Stojąc na stanowisku dokumentalnych danych wyraziliśmy szczerą swój pogląd na tę sprawę, co do której odpowiedź p. Zaleskiego, ani na jego naszego punktu widzenia nie zmienia i nie zerwie do czasu, dopóki autor odpowiedzi będąc jednocześnie spiritus movens wszczętej przez ks. p. antora akcji, za rzutów swoich nie udowodni.

Wtedy oczywiście zmienimy nasz pogląd, lecz jedynie na sprawę nadziału ziemią nieodpowiednich os. banków — jednostek szkodliwych

i wrogich państwowości polskiej.

Przyznajemy, że zarzut uczyniony przez p. Zaleskiego komisarzowi R. jest istotnie ciężki, widać on był bowiem liczyć się z udziałem w informacji przez p. Zaleskiego i wójta gminy o czem p. Z. wspomina, tembardziej wobec absurdu systemu dostarczania przez zainteresowanych opinii o sobie samych jawnie i bezpośrednio na odwrótach blankietów tymże przez władze udzielonych.

Natomiast jak się zdaje trudno nam będzie znaleźć punkt porozumienia co do zasadniczej sprawy równomiernego podziału ziemi żydomińskiej w stosunku do wymagań sprawiedliwości i interesu państwowego, wobec prelensji ludności mieszkającej pod względem religijnonarodowościowym. Punktu tego nie znajdziemy, gdyż główne podstawy na jakich wzajemnie swoje matematyczne wyliczenia dokonywujemy są zaradkowo różne. — P. Z. mówi jedynie o 104 h. Oddanych na reformę nie chcą nic wiedzieć o przeszerzeni zajętej przez polaków osadników, my zaś, jak sądzimy zupełnie słusznie, mówimy o całości dóbr, bez względu w czyjem obecnie posiadaniu ta całość się znajduje.

My na tę sprawę nie przestaniemy patrzeć w ten sposób, że 33 proc. przeszło posiadania jest w rękach polskich, a że jednocześnie posiadaczami tej polskiej części nie są obywatele okolicznych zaścianków, a obcy przybyłe z blizkich, lub dalszych stron, to już nie nasza wina, jak nie naszą wina jest, że oż okoliczni reflektanci nie wiedzą nie o tej części gruntów, jednocześnie twierdząc uporczywie, że Polacy z Żydomińskiej ziemi otrzymali jedynie 8 osad i nie więcej.

Argumentacja co do przewagi praw do tej ziemi zawarte w „odpowiedzi” nie mogą nas przekonać, bowiem są oparte jedynie na mocnym przekonaniu Sz. autora w słuszność jego punktu widzenia.

Argument użyty przez autora o gospodarzu i lokatorze jest nieoryginalny i ani logiczny, ani prawny nie wytrzymuje krytyki. Ryzykowny dlatego, że nie wolno nikomu na zasadzie tytułu gospodarza brnąć tego, co mu się nie należy, również ani logiczny ani prawny, gdyż jakkolwiek gospodarz ma prawo rozporządzać swym domem, jednak lokalem rozporządza lokator, zaś jeżeli lokatorów jest

kilku w jednym lokalu, to prawa ich dadzą się zawsze określić z zachowaniem słuszności.

Również nie jest dla nas ważkim argument o słuszności nadziału ziem ajpp. Obuchowiczów dlatego tylko, że mieszkałcy tej miejscowości wsieli w 21 r. mundur wojskowy, a Żydomińskie go nie nosili.

Tu przecież mowa jest nie o wynagrodzeniu ziemią z osadnictwa za zasługi krwi, lecz o reformie rolnej, która ani z wojną, ani z zawłocetami politycznymi nie wspólnego mieć nie może, a przynajmniej nie powinna.

Grabienia obozów polskich w 20 r. przez mieszkańców Żydomińskich można im stawiać za słuszną przeszkodę do otrzymania nadziału ziemi z reformy, bo wtedy nikomu prawie na kresach z ludności prawosławnej nie można dać ziemi, gdyż w danym wypadku wielu zawiało.

Dzisiaj państwo mścić się nie może za to, że Iwan, czy Afanas w 20 roku nie czuli się obywatelami Polski i grabili oboz, gdy mu się trafiła grafka do grabieży.

N. Dz. Kresowy w artykule traktującym o sprawie żydomińskiej, a pochodzącym z tegoż źródła o „odpowiedź” — zabieranie obozów Niemcom stawia za zasługę mieszkańców Obuchowicz, Toltozek i innych, a przecież biorąc pod uwagę psychologię białoruskiego chłopca prawosławnego w 20 roku, sytuacja w obu wypadkach była dla obu tutejszych narodowości prawie identyczna.

Oczywiście różnica jest i to dwójaka: 1-o w sentymencie i jednocześnie w rozbrojeniu w celach patriotycznych, a 2-o, że chłop białoruski zabrane polskie obozy przyswoił sobie a szlachta polska mienie rozbrojonych niemców prawdopodobnie zwróciła Państwu Polskiemu, jako własność rządową. Sądzimy, że tak a nie inaczej było, gdyż wobec czystej idei, jaka kierowała akcją przeciwniemiecką inaczej być nie powinno było.

Gdyby jednak było inaczej, to wedle nas, spora część zasługi awanfikującej się do wynagrodzenia, byłaby z góry przez wykonawców potrąconą sobie na r/k Skarbu Państwa.

(D.k. nast.)

Czytajcie „Nadnemeński Kurjer Polski”

Z oślej łaki

**„Nowy Dziennik Kresowy“
likwiduje Wileński Bank
Ziemski przy pomocy
Magistratu**

Nieomyślny Czerwony Dziennik tak skory do uwag o wszelkich nieścisłościach innych odłamów prasy jest nieporównany w wypisywaniu absurdów. Ostatnio wzmianka nasza o zepsutej sikawce parowej, która okazała się zepsutą sikawką ręczną, wywołała oburzenie ze strony cennego organu wyłonione w formę nazwania naszego pisma „Patem“ Nadnieńskim. Jakże wobec tego nazwa mamy szanowny organ w związku z jego bzdurstwem, ohyba wobec powyższego „Patachonom“.

Otóż grodzieński „Patachom“ w numerze z dnia 13 b. m. w artykule „Konferencja przedstawicieli dłużników wileńskiego banku ziemskiego“ podaje między innymi co następuje:

„Dzisiaj w poniedziałek odbędzie się w lokalu Zw. Wł. Nier. konferencja w sprawie likwidacji Wileńskiego Banku Ziemskiego.

W konferencji udział wezmą przedstawiciele Zw. Ziemian oddział w Grodnie, Zw. Wł. Nier. oraz z powodu „ciążenia“ (?) długów na niektórych domach miejskich spodziewany jest udział Magistratu.

Jak się dowiadujemy na podobnej konferencji w Brześciu n/B. zapadła uchwała długów W. B. Z. na razie nie płacić.

Oczywiście można niekiedy coś źle zrozumieć, nie dosłyszec dzięki czemu niedokładnie zanotować jakiś fakt — zdarza się to każdemu.

Jednak, aby pisząc artykuł lub wzmiankę z tychże notatek nie zastanowić się nad absurdalnością podawanej wiadomości — to już rzeczywiście trzeba na to być Patachonom prasowym. Czy można bowiem wyobrazić sobie coś komiczniej absurdalnego jak zestawienie konferencji Zw. Wł. ziemskich i miejskich w Grodnie z zamiarem zlikwidowania Banku Ziemskiego w Wilnie, pisząc jednocześnie dalej, że także konferencji w Brześciu n/B. uchwaliła długów Banku na razie nie płacić, a więc chyba widoczne jest jak na dłoni o co konferencjom podobnym chodzi.

Możemy jedynie przypuszczać iż cenny organ będąc przekonany, że członkom konferencji bardzo by na rękę było zlikwidowanie tego banku, zasugerjowany udziałem w tej akcji tutejszego Magistratu był pewny, że skoro ten ostatni wystąpił przeciw bankowi, to bezwzględnie nieszkodząca ta instytucja zostanie zlikwidowana, jako że Magistrat ma lekką rękę do likwidowania różnych instytucji.

**Nauczyciel i
nauczycielka**

Sily wykwalifikowane udzielają lekcyj ze wszystkich przedmiotów, wchodzących w zakres szkół średnich po cenach przystępnych.
Wiadomość w redakcji. 13-x

Autobus miejski

Od kilku dni kursuje po mieście od dawna zapowiadany i oczekiwany autobus.

Wprawdzie długo czekałmy na tę konieczną innowację i udogodnienie, jednak okazuje się, że istotnie było na oo czekać.

Samochód kursujący po mieście jest wewnątrz, którego żadne miasto by się nie powstydzilo.

Jest to ogromny wóz wielkości normalnego tramwaju elektrycznego, wysoki, oszklony z wygodnymi sprężynowymi siedzeniami na 20 osób, szerokim swobodnym przejściem w środku, umożliwiającym wygodne wejście i wyjście z wagonu po podłodze nie zaś po nogach innych pasażerów. Wejście normalne nie niomal na czworakach jak do autobusów białostockich.

Autobus lakierowany jest na kolor miły dla oka i a giernie oświetlany wewnątrz elektrycznością.

Kursuje on od dworca do pl. Batorego na razie jednak, wrócić a nawet może od dziś będzie kursować aż na przedmieście zaniemeńskie.

Autobus ma swoje określone punkty przystankowe, pozatem za trzymuje się w każdym miejscu na żądanie.

Cena za przejazd ustaloną została potrójna:

Na przesterżni stacja — pl. Batorego 80 gr., pl. Batorego — przedmieście 20 gr., stacja przedmieście 50 gr.

Dzieci, uczniowie i wojskowi piątą połowę oznaczonej ceny.

Jakkolwiek bądź właściciele autobusu przy ustalaniu cen opierali się na systemie przyjętym w innych miastach, oraz na systemie tramwajowym, gdzie cena za kurs bliższy jak i dalszy jest jednokową, jednak wedle nas system ten ma zle strony i zarówno dla publiczności, która w dzisiejszych ciężkich czasach liczyć się musi z każdym groszem, jak i dla przedsiębiorców, wpływając na zmniejszenie się frekwencji.

O ile chodzi o kursy wyjątkowe trafiające na przyjęcie i odejście pociągu, to oczywiście każdy za kurs bliższy czy dalszy chętnie da 80 gr. zamiast dorożę złoty.

O ile zaś chodzi o normalny śródmiejski kurs pasażerski to należało by kursy i ceny przepolować, bowiem o ile ktoś chętnie od poczty lub z in. punktu ul. lub Orzeszkowej do dworca zapłaci 15 groszy, o tyle mają zapłacić 80, namyśli się i pójdzie pieszo.

Oczywiście było by to większa komplikacja, bardziej drob'azgowa robota dla obsługi, lecz rezultaty byłyby nierównie lepsze, niż obecnie.

Rzucamy myśl ku rozważce p.p. przedsiębiorców.

Kwesta na ochronkę

Dnia 19 lipca b. r. przadzoną zostanie kwesta na rzecz budowy ochronki im. E. Orzeszkowej na przedmieściu.

Ze względu na piękny cel zawsze ofiarne społeczeństwo grodzieńskie winno i w tym dniu liczne składać datki.

Zabójstwo dziecka

Dnia 12 b. m. mieszkanka wsi Romeszki, gminy Kamionkowskiej, tuł. pow. Turchun Adela zamordowała własne dziecko.

Zabójczynię aresztowano i oddano do dyspozycji Sędziego Śledczego III rewiru w Grodnie.

Ogłoszenie

Magistrat m. Grodna podaje do wiadomości, że w dniu 3-go sierpnia r. b. o godzinie 10 ej rano w lokalu Lombardu Miejskiego (gmach Magistratu) odbędzie się sprzedaż z licytacji nie wykupionych w terminie fantów zastawionych w 1921, 1922, 1923 i 1924 r.

Zastawy wyznaczone na sprzedaż można oglądać w lokalu Lombardu w dniu licytacji przed rozpoczęciem takowej. Właściciele tych zastawów mają możliwość wykupienia takowych aż do chwili rozpoczęcia licytacji.

Wykazy powyższych zastawów są do przejrzania w lokalu Lombardu codziennie w godzinach biurowych. Grodna, dn. 11 go lipca 1925 r.

2-3

Magistrat.



**SZCZURY I MYSZY
tępi**

znana jeszcze przed wojną ze swej skuteczności i nagrodzona wielkim

**PASTA A. Zalewskiego
w Rawie Mazowieckiej.**

Uwaga: Nieszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa.
Zamówienia wysyła się pocztą za zaliczeniem.
Żądać we wszystkich aptekach-składach aptecznych.

Plac w DRUSKIENIKACH

do sprzedania na wygodnych warunkach. Wiadomość, Grodna, Kołozafiska nr. 7. Adwokat Gozański. 1-3

Uczenica starszego kursu Seminarjum Naucz. w Grodnie poszukuje lekcji w mieście lub na wyjazd. Wiadomość w Redakcji 9 x

Zgubiono książeczkę wojskową i kartę demobilizacyjną wydane przez P. K. U. Grodna oraz dowód osobisty wydany przez gminę Wielkie Bismonty na imię Tichona Żelaznego. 2-2

**Dyrekcja Spółdzielni Wojskowej
O. K. III w Grodnie, Piłsudskiego 3**

poleca artykuły spożywcze, wędliny, galanterje, towary białe, kosmetykę, kostjomy kąpielowe, bieliznę męską i damską, przybory sportowe, meble, naczynia kuchenne — aluminiowe, emaljowane, szkło, porcelanę i fajans, wyborowe wina krajowe i zagraniczne, kilimy.

Ceny konkurencyjne. Hurt i detal.

Węgiel górnośląski najlepszej jakości po cenie 35 złotych za tonę loco stacja Grodna.

16-

ROZKŁAD

jazdy pociągów ważny od 5 czerwca 25 r.

№ poc.	Rodzaj pociągu	Przyjazd do Grodna		Odjazd z Grodna		Skład	Dokąd
		Codz.	Mtn.	Godz.	Mtn.		
256	Miesz.	1	20	—	—	Mosty	Grodno
704	Posp.	1	34	1	42	Zemgala	Warszawa Gł.
732/738	Osob.	1	23	2	08	Suwałki	Warszawa Wil.
711	Osob.	2	42	2	52	Warszawa Wil.	Wilno
731/734	Osob.	4	08	4	48	Warszawa Wil.	Suwałki
258	Miesz.	—	—	5	00	Grodno	Mosty
708	Posp.	4	35	4	43	Warszawa Gł.	Zemgala
257	Miesz.	—	—	6	25	Grodno	Jezioro
241	Osob.	9	26	10	01	Suwałki	Białystok
254	Miesz.	10	15	—	—	Mosty	Grodno
258	Miesz.	11	50	—	—	Jezioro	Grodno
714	Osob.	11	52	12	02	Zemgala	Warszawa Wil.
242	Osob.	—	—	18	30	Grodno	Suwałki
255	Miesz.	—	—	19	30	Grodno	Mosty
713	Osob.	14	10	14	20	Warszawa Wil.	Zemgala
243	Osob.	17	50	18	30	Białystok	Suwałki
712	Osob.	22	17	22	27	Wilno	Warszawa Wil.

Składajecie ofiary na L. O. p. P.

ZA CHWILĘ ZAPOMNIENIA Dramat życiowy w 8 aktach
Według znakomitej powieści
Aleksandra Parold

W roli głównej **Italia Manzini** Nad **Harold Lloyd** Farsa
program: **Harold Lloyd** w 2 akt.

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego? **CRESOVIA**